# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

**Abonament:** na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - **Ogłoszenia:** za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

**№ 22** | **Września, czwartek, dnia 25 lutego 1926 r.** | **Rok VIII**


## Przeciwko tyranji rad powiatowych, miejskich i gminnych

Od chwili utworzenia rządu narodowego w r. 1923 na porządek dzienny najważniejszych spraw państwowych weszła sprawa sanacji finansowej państwa, która w związku z katastrofą gospodarczą i finansową, wywołaną przez p. Wł. Grabskiego, całkowicie w ciągu kilku lat pochłonęła uwagę społeczeństwa i na bok odsunęła w ciałach ustawodawczych inne problematy państwowe.

Najdotkliwsze szkody z tego powodu odnosi społeczeństwo w zakresie ustawodawstwa samorządowego.

Od r. 1923 w komisji administracyjnej spoczywają projekty ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim i miejskim. Projekty tych ustaw zawierają zarazem ordynację wyborczą do samorządów. Komisja administracyjna od roku już prawie rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy o gminach wiejskich i utknęła na ordynacji wyborczej.

Na drodze do uchwalenia tej ustawy, stanęła zasada wspólna we wszystkich ordynacjach wyborczych, a mianowicie, czy system wyborczy będzie opierał się na dotychczasowym pięcioprzymiotnikowym sposobie głosowania, czy też system ten który dał tak smutne doświadczenia przy wyborach do Sejmu i samorządów, zostanie poprawiony i oparty na rozumnych podstawach. Dlatego też stronnictwa prawicowe i centrowe wprowadziły zasadę pluralności do projektu ustawy o gminach wiejskich. Zasada ta, nie usuwając zasady powszechności wyborów, daje obywatelom o pewnym cenzusie wykształcenia, lub składającym większe daniny na rzecz państwa, czy to w zakresie służby wojskowej, a więc podatku krwi, czy to przy opłacaniu podatków, większe uprawnienia przy wyborach, przyznając im większą ilość głosów przy głosowaniu.

Przeciwko projektowi pluralności, wystąpiło bardzo ostro „Wyzwolenie“, P. P. S. i mniejszości narodowe. Zacięta walka na komisji, popierana przez przewodniczącego, krzykliwego posła Putka, doprowadziła do zawieszenia obrad dalszych nad ustawą. Demagodzy zaczęli grzmieć na wiecach, że reakcja robi zamach na prawa ludu.

O ile system pluralny mamy dziś w państwach o wysokiej kulturze, to co mówić o Polsce, państwie o 50 proc. analfabetów? **Czyż nie jest zaprzeczeniem zdrowego rozsądku i pojęć sprawiedliwości i słuszności, gdy to samo prawo decydowania o zagadnieniach państwowych daje się analfabecie co i człowiekowi o pewnym poziomie wykształcenia.** Kto występuje dziś w Polsce przeciwko zasadzie pluralności w ustawach wyborczych do sejmu i samorządów, nie broni demokracji ale broni ciemnoty: pragnie utrwalenia u nas nadal rządów półanalfabetów i demagogów. Zresztą, jest to walka o byt lewicy.

Uniemożliwiając obrady nad ustawami samorządowemi z racji pluralności, zostawia się w dalszym ciągu społeczeństwo wydane na łup różnych wydziałów samorządowych i magistratów, które po siedmiu latach istnienia przeżyły się i robią, co im tylko się podoba. Naród formalnie dusi się pod ciężarem podatków komunalnych, które zmniejszają bardzo zdolność płatniczą ludności w stosunku do państwa i wyniszczają ją ostatecznie. Przykład magistratu m. st. Warszawy, jest klasyczny.

Należy, aby opinja publiczna wpłynęła na sejm, by przystąpił wreszcie na śerjo do załatwienia ustaw samorządowych. Odwlekanie i rozwlekanie obrad nad każdą ustawą powoduje mnóstwo strat politycznych i materjalnych dla państwa i dla ogółu obywateli. Tyranja rad powiatowych, miejskich, oraz gminnych opiera się tylko na wadliwej ordynacji wyborczej.

Z. K.

## Nauczyciele i redukcje

(Ciąg dalszy.)

Chcąc zorjentować się w skutkach redukcji poborów, zwyżki maksimum godzin, skasowania dodatków, skrócenia wakacyj czy zwiększenia liczby lat służby należałoby rozważyć, czy dotychczasowe normy pracy w szkole były tylko przywilejem, omyłką i marnotrawstwem, czy też wynikiem świadomej myśli prawodawczej.

Czy wszyscy poprzednicy dzisiejszych inicjatorów w dziele reform szkolnych, grzeszyli niedopatrzeniem i krótkowzrocznością, czy też mamy do czynienia z nagłym rozrostem orjentacji i genjalnością, wybujałą do wyżyn objawienia u tych, którzy stanowią dzisiaj o nowych, normach... tak łatwo, nagle i bezapelacyjnie.

Nadewszystko jednak należałoby zapytać czy szkoła nie poniesie żadnych szkód, czy nie zostaje narażona na niebezpieczeństwa, względnie o to, czy jej odporność nie dopuszcza istotnie żadnych obaw i zaniepokojeń. Pragnąc dla szkoły idealnych warunków, widząc w niej własne zabezpieczenie tudzież gwarancję rozwoju państwa i narodowego majątku, ogół społeczeństwa dostrzega ukazujące się niekiedy wolontarjuszowskie kopie publicystyczne, kierowane przeciw nauczycielstwu bez względu na zasługi stanu i bez uwagi na powstający rezonans, ale przypisując tych form pasji, ignorancji lub złej woli urażonych jednostek, pomija je w tem przekonaniu, że najwytrwalsi pomniejszyciele szkoły i nauczycielstwa nie zdołają stworzyć takich podstaw poglądu na rolę szkoły i nauczycielstwa, jakieby zdołały przekreślić szkołę i uzasadnić takie formy redukcji jak skreślanie dotacyj, mnożenie godzin pracy lub skracanie wakacyj.

W chwilach ogólnej potrzeby każde społeczeństwo i każdy obywatel uczestniczy w ofiarach na rzecz ogólnego dobra, ale — przy całej gotowości do wspólnych ofiar — każde społeczeństwo i każda grupa obywateli przestrzega zasady równomiernego



obarczenia, zasady równych obowiązków i równych uprawnień. Zobaczmy czy w odniesieniu do nauczycielstwa szkół średnich nie powstało zmącenie tych zasad na tle ostatnich oszczędnościowych zamierzań budżetu.

Zamierzenia te, to 1. ogólna redukcja poborów urzędniczych, obejmująca nauczycieli na równi z innymi pracownikami państwowymi. 2. Zniesienie godzin nadliczbowych, a raczej honorarjów za nie. 3. Zwyżka maksimum obowiązujących godzin (mechaniczna nieuchronna redukcja stąd płynąca.) 4. Zapowiedź skrócenia wakacyj.

W kwestji redukcji płac stanowisko nauczycielstwa pozostało zgodnem z stanowiskiem ogółu urzędników państwowych, stanowiących element państwowotwórczy, ofiarny i na wskroś lojalny, to też omawiać go nie potrzeba.

Odnośnie do pozostałych punktów powstało, niepozbawione goryczy, uczucie zdziwienia wśród tych, których ma dotknąć realizacja owych punktów. Gdyż jak wiadomo cały stan nauczycielski przeżywa długie już lata trwałego i niestety nie zmniejszającego się niedostatku, uginając się pod brzemieniem współczesnych warunków istnienia i pod ciężarem paru godzin pracy wytężającej siły i koncentrującej wszystkie władze umysłowe.

W poprzednim artykule (wspomnianym na wstępie) wyliczono te zajęcia nauczycielskie, których odłączyć od pracy obowiązkowej nie można, bo stanowią one organiczną całość z godzinami szkolnemi bez względu na to, czy są to godziny uzupełniającej pracy nad sobą, poprawiania zadań, segregowania zbiorów naukowych, wypełniania katalogów czy wyciągów z lektury. Zajęcia te, obok udziału w rozlicznych konferencjach i obok czynności administracyjnych stoją poza tak zwanem maksimum obowiązkowych godzin, ustalonem przez autorytatywne czynniki. A chociaż płytko patrzący krytyk zapomina o tych paru godzinach codziennej pracy nauczyciela przy zadaniach, zbiorach, przygotowywanin lekcji i czynnościach kancelaryjnych, to przecież tworzą one faktyczne maksimum godzin znacznie większe od oficjalnego wymiaru. O tem należy pamiętać, jak również i o tem, że oficjalne maksimum godzin nie zamierzało uprzywilejowywać nauczyciela, bo określone zostało na podstawie kolektywnych osądów, wytrwałych narad, wielokrotnych ankiet i zjazdów, inspirowanych wolą czujnego przezornego, a przeważnie nieżyczliwego nam — bo obcego — prawodawcy. Wtedy nie rozwiązywano w ciągu jednej doby najzawilszych problemów, ale też nie budowano budżetu floty czy armji mechaniczną redukcją. Szukano innych dróg sanacyjnych, stawiając potrzeby oświaty i szkolnictwa na poczestnem miejscu. (Dokończenie nastąpi.)

## Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty oraz rodzice po poległych w wojnie.

W myśl § 20 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 18 marca 1921 r. i noweli z 4 sierpnia 1922 r. Dz. Ustaw Rz. P. nr. 20 z roku 1923 obowiązani są przedkładać w okresach półrocznych Izbie Skarbowej przepisane deklaracje.

Stosownie do tego postanowienia Izba Skarbowa Oddział Rent w Poznaniu wysłała już pewną część formularzy deklaracji bezpośrednio do interesowanych z poleceniem wypełnienia ich i przedłożenia Izbie.

Celem zaoszczędzenia pracy, kosztów przesyłki i nieodpowiedniego wypełnienia tychże przez interesowanych, zarządza się, po porozumieniu z Zarządem Wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu i w Toruniu, że dalsze egzemplarze tych deklaracji zostaną przesłane tymże Zarządom Wojewódzkim w Poznaniu i Toruniu, których rzeczą będzie rozesłać je do poszczególnych Kół i Grup, celem wypełnienia przez interesowanych. Inwalidzi i pozostałe wdowy zatem, którzy nie otrzymali deklaracji bezpośrednio pod swoim adresem winni się zgłosić po nie w odnośnych Zarządach Wojewódzkich wględnie Kołach lub Grupach miejscowych.

Deklaracje powyższe winny być przedłożone Izbie Skarbowej Oddziałowi Rent w Poznaniu za pośrednictwem odnośnych Zarządów Wojewódzkich należycie wypełnione i potwierdzone przez odnośne władze najpóźniej do dnia 31 marca br. pod rygorem wstrzymania dalszej wypłaty zaopatrzenia pieniężnego.

Bliższe wyjaśnienia co do sposobu wypełniania deklaracji otrzymują równocześnie Zarządy Wojewódzkie Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu i w Toruniu z prośbą o zakomunikowanie ich miejsowym Kołom i Grupom.

Prezes w z. (—) Albrycht.

*

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Wrześni, podając powyższe do wiadomości, zaznacza, że po wspomniane deklaracje należy się zgłaszać w Kole Powiatowym we Wrześni o ile zamieszk. w miejscowościach: Września, Opieszyn, Zawodzie, Bierzglinek, Kaczanowo, Neryngowo, Nadarzyce, Gozdowo dwór i młyn, folw. Karczewo, Sołeczna, Bierzglin, Goniczki, Gonice, Węgierki, Gutowo Wielkie, Otoczna, Broniszewo, Szemborowo, Stanisławowo, Sędziwojewo, Kleparz, Gutowo Małe, Ostrowo szlacheckie, Sokołowo, Sokołówko, Słomówko, Słomowo, Nowyfolwark, folw. Marzelewo, Psary polskie, Psary wielkie, Przyborki, Zerniki, Chocicza huby, Chocicza Wielka, Chocicza Mała, Białężyce, Grzymysławice, Obłaczkowo, Stefanowo, Chwalibogowo, Bardo, Chwalibogówko, Osowo, Biechowo i Nowawieś królewska.

W Grupie Strzałkowo o ile zamieszk. w miejscowościach Strzałkowo, folw. Czekuszewo, Unia, Krępkowo, Graboszewo, folw. Uściencin, folw. Graboszewo, Parusewo, folw. Felicianowo, Skarboszewo, Bielawy, Parusewko, Łężec, Słomczyce, Pospólno, Lesniewo, Kornaty, Sierakowo, Babin, Kokczyn Ostrowo kościelne, Ciosna, Radłowo, Katarzynowo, Rudy. Janowo, Skąpe, Marjanowo, Góry, Brudzewo, Chwałkowice Staw i Wólka.

W Grupie Miłosław o ile zamieszkują w miejscowościach: Miłosław, Franulka, Rudki, Chrustowo, Bugaj, Bagatelka, Kozubiec, Białe Piątkowo, Stoki, Mościska, Brzeczka, Orzechowo, Czeszewo, Budy, Szczodrzejewo, Chlebowo, Budziłówko, Mikuszewo, Lipie, Kębłowo, Biechówko, Skotniki, Książno, Pałczyn.

W Grupie Kołaczkowo o ile zamieszk. w miejscowościach: Kołaczkowo, Gorzyce, Łagiewki, Budziłowo, Kaliszkowo, Wszembórz, Bielawy, Nowawieś podg., Spławie, W. Cieśle, Małe Cieśle, Libobry, Borzykowo, Piaski, Zydowo, Zdziechowo, Zieliniec, Janowo, Grabowo, Wygoda i Krzywagóra.

W Grupie Sokolniki o ile zamieszkają w miejscowościach: Sokolniki, Gorazdowo, Borkowo, Szamarzewo, Dąbrowa, Gałęzewo, Chwałbogowo, Graboszewo, Kościanki, Młodziejewice, Bieczewo i Bieganowo.

Za Zarząd:

Szafraniak, sekretarz. Mielcarek, przewodniczący.

## - Kronika -

**Września, dnia 24 lutego 1926 r.**

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Macieja Apost., jutro: Cezarjusza.

* **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w piątek, dnia 26. bm. o godz. 6-tej z następującym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie regulaminu Rady Miejskiej.
2. Wybór protokolanta na posiedzenia Rady Miejskiej.
3. Wybór jednego członka do Komisji budowlanej i jednego do Komisji Zakł. Miejsk. na miejsce p. Paluszkiewicza, który wyboru nie przyjął.
4. Przyjęcie statutu Miejskiej Kasy Oszczędności.
5. Wybór członków i zastępców do Miejskiej Kasy Oszczędności.
6. Obniżenie opłat jarmarcznych i targowych i przyjęcie statutu odnośnego.
7. Obniżenie opłat za udzielenie konsensu budowlanego i przyjęcie odnośnego statutu.
8. Upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki we wysokości 25.000 zł na cele inwestycyjne przy pracach ziemnych i ulicach.
9. Uchwalenie kredytu we wysokości 2.500 zł na zasypanie stawku przy targowicy.
10. Zaaprobowanie ustalonych czynszów dzierżawnych przez Komisję i zatwierdzonych przez Magistrat.
11. Powzięcie do wiadomości o zakupie przez Magistrat węgli i podziału dla bezrobotn. i ubogich.
12. Powzięcie do wiadomości o odbytej rewizji Kasy miejskiej.
13. Powzięcie do wiadomości o piśmie Cukrowni dot. interpelacji Magistratu o budowę domów mieszkalnych.
14. Powzięcie do wiadomości uchwałę Magistratu dot. kursów dokształcających dla tut. pracowników
15. Sprawa nabycia gruntu na stadjon sportowy (posiedzenie tajne).
16. Powzięcie do wiadomości wyjaśnien Pow. Rady Szkolnej dot. Kat. Rady Szkolnej.
17. Wolne głosy.

* **Nowoczesna królowa Saba.** Jedna z najpiękniejszych amerykańskich artystek filmowych, Betty Blythe, znana całemu światu z wielkiego filmu Foxa „Królowa Saba“, wystąpiła obecnie w nowym filmie tej wytwórni p. t. „O czem marzą kobiety“. Gazety ameryk. nie mogą się dość nachwalić tego filmu, a zwłaszcza nadzwyczajnych tualet, jakiemi olśniewa przepiękna Betty Blythe. Już w „Królowej Sabie“ tualety tej artystki robiły furorę. Najpierwsze paryskie pracownie złożyły się na tualety „Królowej Saby“, ale musiały one być utrzymane w ramach ówczesnej epoki. Natomiast w nowyw filmie

Foxa znalazła Betty Blythe możność pokazania się w tualetach najnowszego fasonu demonstrując naocznie to właśnie „O czem marzą kobiety". Koszta tych tualet wystarczyłyby, aby przyprawić o bankructwo jeszcze kilka banków warszawskich, albo i cały koncern Stynnesa. Film ten demonstruje Kino „Apollo" w dniu 28. bm. o godz 5,15 i 8-mej wieczorem. Jak nam wiadomo, pomimo kolosalnych kosztów tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.

— **Miłosław.** Nawiązując do ogłoszenia Oręd. Wrzesińskiego z d. 20. bm. o zabawie Czerwonego Krzyża w Miłosławiu dodać wypada, że zbioru ogółem było 949 zł, rozchodu 298 zł, pozostaje 651 zł.

Do podniesienia kasy przyczynili się następujący ofiarodawcy: p. Prez. Zychlińska z Gorazdowa 100 zł, i dary na bufet, pp. Bystrzyccy z Orzechowa 100 zł, pp. Starostwo Charkiewiczowie 40 zł, pp. Wojterscy z Bagatelki 10 zł i dekoracje sali. Na bufet torty, ciasta, galarety, wędliny, mąkę, masło, jajka na pączki nadesłały okoliczne dwory a mianowicie: pp. Czapscy z Barda, pp. Zenktelerowie z Pałczyna, p. dyr. Zabłocki z Grabowa, majętność Winnagóra majęt. Bugaj i Administracja, wszyscy od siebie coś nadesłali — miasto zaś dopełniło reszty — za co Wszystkiem za łask. okazaną nam życzliwość, składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie, również p. Czarczyńskiemu gospodarzowi sali, którą dał bezinteresownie, staropolskie „Bóg zapłać" składa Zarząd Czerw. Krzyża.

— **Toruń.** — (Strajk bezrobotnych.) Bezrobotni m. Chemży, w liczbie 200, zatrudnieni przez magistrat przy pracach doraźnych, przerwali pracę ponieważ wynagrodzenie w wysokości 2,50 zł dziennie, wydawało im się zbyt niskie i zażądali 100 proc. podwyżki. Żądanie ich poparli niezatrudnieni bezrobotni, którzy jednocześnie domagali się zwiększenia zasiłków, wypłacanych z funduszu bezrobocia.

## Groźba zamachu stanu w Niemczech

### Prawica i lewica szykują się do ataku.

Berlin, 18. 2. Poseł Scheidemann ogłosił w „Vorwärts", artykuł; o przygotowaniach związków prawicowych do zamachu stanu.

Scheidemann stwierdza, że związki prawicowe stanowią zwartą organizację, na której czele stoją posłowie Hugenberg i Nikola.

**Zadaniem tej organizacji jest obalenie republiki. Zamach przygotowany będzie znacznie staranniej, aniżeli dotychczasowy.**

Opiera się on na rozagitowaniu całego społeczeństwa niemieckiego za pomocą nader systematycznej akcji prasowej i politycznej. „Berliner Börsenzeitung" stwierdza, **że na lewicy również postępują przygotowania do wojny domowej.**

Kto kilkakrotnie był świadkiem ćwiczeń polowych związku „czerwonych żołnierzy frontowych" ten wie, że nie odróżnia się on właściwie do regularnej armji tak co do wykształcenia taktyki, jak i co do dyscypliny. Zdaje się, że mieszczaństwo niemieckie potrzebuje jeszcze skuteczniejszego doświadczenia, aniżeli miało w r. 1918, aby dojść do pewnej spoistości.

### O miejsca w Radzie Ligi Narodów.

### Alarmujące wiadomości.

Dziennik „Evening Standard" donosi, że gabinet angielski powziął decyję, odmawiając poparcia żądań Polski w sprawie przydzielenia jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wspomniane pismo podając tą wiadomość dodaje od siebie: decyzja rządu angielskiego nie zmienia faktu że min Chamberlain odnosił się życzliwie do kandydatury Polski i zapewnił swego czasu Brianda że popierać będzie żądania Polski w rządzie angielskim.

Wiadomość ta nie została dotychczas urzędowo potwierdzona.

### Przeciwko Polsce... zdrajcze ataki.

Gdańsk, 22. 2. Tutejsza prasa niemiecka widocznie pod wpływem wskazówek z Berlina od szeregu dni prowadzi gwałtowną kampanję przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Nigi Narodów, posługując się metodami i argumentami, zapożyczonemi z prasy berlińskiej. Wszystkie pisma niemiecko-gdańskie bez różnicy przekonań polityczn. starają się wykazać, że żądanie Polski jest całkowicie nieuzasadnione, a spełnienie tego żądania byłoby końcem dzieła, dokonanego w Locarno, oraz nielojalnością wobec Niemiec.

### Co będzie... potem?

### Opinja angielska o postępowaniu rządu polskiego po decyzji genewskiej.

Korespondent francuski dziennika „Daily Telegraphu" pisze: Koła dyplomatyczne w Paryżu, przypisują ostatniej rozmowie pomiędzy posłem angielskim a premjerem Skrzyńskim w Warszawie pewne znaczenie. Jeżeli usiłowania Polski celem uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi spełzłyby na niczem, wtenczas przypuszczać należy, że prem. Skrzyński z całym gabinetem poda się do dymisji. Jego następcy zać rozglądać się będą za inną drogą zabezpieczenia interesów Polski mianowicie od Wschodu przyczem nie wykluczone jest, pewne zbliżenie do Rosji. Cziczerin poczynił podczas swego pobytu w Warszawie pewne propozycje, które mogą być dziś przyjęte.



























**Zmiana rozkładu jazdy Wrzesińskiej Kolejki Powiatowej.**

Z dniem 1-go marca rb. zmienia się dotychczasowy rozkład jażdy o tyle, że **pociąg nr. 4** nie jak dotąd **o godzinie 16.30 lecz już o godzinie 16.10** z Głównego Dworca we Wrześni **odchodzić będzie.**